Rok XIV Nr. 133. SOSNOWIEC, poniedziałek 15 maja 1939 roku Cena numeru 10 groszy

Express Zagłębia

Jedyny organ demokratyczny niezależny woj. kieleckiego

ODDZIAŁY: KIELCE, Wspólna Nr. 7, tel. 1378; BĘDZIN, Małachowskiego Nr. 21, tel. 71-331, DĄBROWA, Sobieskiego 7 i Królo. Jadwigi (róg Narutowicza); ZAWIERCIE, ul. 3-go Maja 29; CZELADŹ, Bytomska 31; GRODZIEC, Legionów, tel. 719-66

Mussolini oskarża wielkie demokracje o chęć wywołania wojny

RYM, 14.5. Musolini przybył dziś o godz. 10.30 do Turynu, gdzie powitany został na dworcu przez przedstawicieli władz z księciem Turynu na czele.

Z dworca udał się Mussolini w samochodzie na plac Vittorio Veneto, gdzie wobec przeszło 100-tysięcznego tłumu wygłosił zapowiedziane przemówienie.

Na wstępie swego przemówienia Mussolini przypomniał swą mowę z przed siedmiu lat, w której nawoływał do pochodu naprzód i pracy twórczej a w razie potrzeby do walki i zwycięstwa. Następnie przypomniał również, co Włochy dokonały w ciągu ostatnich siedmiu lat, zwracając uwagę przede wszystkim na podbój Abisynii, dokonany mimo sankcyj i wobec bezsilności Ligi Narodów oraz na przyłączenie Albanii i walki włoskie w Hiszpanii.

W chwili, kiedy mówię do was — mówił Mussolini — miliony ludzi a być może setki milionów we wszystkich zakątkach świata zapytują się: Czy zmierzamy ku pokojowi czy ku wojnie? To pytanie jest niezwykłej wagi dla wszystkch a zwłaszcza dla tych, na których ciąży odpowiedzialność decyzji. Ja odpowiadam oświadczając że po zbadaniu obiektywnym i chłodnym sytuacji nie ma obecnie w Europie zagadnień o takiej doniosłości i takiej ostrości które by usprawiedliwiały wojnę jaka z europejskiej nieuchronnie musiałaby stać się ogólno — światową. Jest kilka węzłów w polityce europejskiej, dla których przecięcia nie jest być może koniecznym odwoływanie się do oręża. Trzeba jednak aby węzły te zostały raz na zawsze przecięte, gdyż jakąkolwiek by była twarda rzeczywistość, zawsze jest ona lepsza od długiej niepewności. To jest nie tylko pogląd Włoch ale również i Niemiec a w konsekwencji całej osi.

NIEROZERWALNOŚĆ OSI.

W tym miejscu Mussolini poświęcił dłuższy ustęp omówieniu nierozerwalności przymierza z Niemcami i jego znaczenia dla przyszłości Włoch oraz wartość ustrojów obu krajów, które ciągle trwają mimo przeciwnych przepowiedni państw demokratycznych. Dzięki temu Włochy są dziś niezwyciężone i czasy Franciszka I i Karola VIII przechadzających się swobodnie w dolinie rzeki Po, już minęły.

Jak przedtem i jeszcze bardziej niż przedtem Włochy będą kroczyć razem z Niemcami, aby dać dowód pokoju (?), opartego na sprawiedliwości, który jest głębokim pragnieniem wszystkich ludów... Wypada jednak zapytać, czy szczeremu (?) pragnieniu pokoju ze strony państw totalistycznych odpowiada szczere pragnienie pokoju ze strony państw demokratycznych? (Tłum wyje: „Nie"). Już odpowiedzieliście. Ja osobiście nie mógłbym powiedzieć, że w obecnym stanie rzeczy możnaby wogóle wątpić o tym.

W ciągu ostatnich lat mapa trzech kontynentów uległa licznym zmianom, jednakże zważyć należy, że ani Włochy, ani Niemcy, ani Japonia nie wzięły ani jednego metra kwadratowego, ani jednego mieszkańca spod suwerenności wielkich demokracyj. A więc jak można wytłumaczyć to oburzenie? Czy chcą oni powiedzieć, że chodzi tu o skrupuły natury moralnej, tak jakbyśmy nie wiedzieli, jakimi metodami tworzyli oni swoje imperia? Nie chodzi tu o sprawy terytorialne, ale o coś całkiem innego.

W Wersalu utworzono system rewolwerów, skierowanych przeciwko Niemcom i Włochom (?). System ten bezpowrotnie się skończył i obecnie usiłuje się go zastąpić przez gwarancje mniej lub więcej pożądane mniej lub więcej jednostronne.

O tym, że wielkie demokracje nie są szczerze oddane myśli pokoju, świadczy fakt niezbity, że zaczęły one już wojnę, którą możnaby nazwać wojną bezkrwawą, wojnę na terenie gospodarczym. Mają złudzenia że nas osłabią! To jest tylko złudzenie.

Nie tylko przez złoto wygrywa się wojny. Więcej niż złoto znaczy wola, która jest ważniejsza i odwaga, która jest warta jeszcze więcej. Olbrzymi blok, liczący 150 milionów ludzi, powiększający się jeszcze bardzo szybko, rozciągający się od Morza Bałtyckiego do Oceanu Indyjskiego nie ulegnie żadnemu atakowi. Każdy atak będzie odepchnięty przez jak najbardziej pewną decyzję. Po systemie rewolwerów skończy się również system gwarancyj.

Przemówienie swe zakończył następującymi słowami:

„Mogę wam oświadczyć z absolutną pewnością, że wszystkie nasze cele będą osiągnięte".

Po raz pierwszy w Polsce gościła w niedzielę w stolicy litewska drużyna piłkarska. Goście wystąpili jako reprezentacja Kowna, zespół ich jednak był równoznaczny z reprezentacją narodową.

Litwini reprezentują przeciętną klasę piłkarską, przegrali też mecz 5:2 (2:0). Widzów 10.000.

Włochy nie chcą się angażować w wojnę o Gdańsk

Sojusz mediolański nie będzie tak prędko podpisany?

BERLIN, 14. 5. W kołach dobrze poinformowanych panuje przekonanie, że alians niemiecko - włoski nie będzie podpisany 20 maja, jak to było zapowiedziane, lecz dopiero po ostatecznym uzgodnieniu szeregu zasadniczych punktów układu, co do których zachodzi wielka rozbieżność między Rzymem a Berlinem. Najgłówniejszym punktem spornym jest sprawa automatycznego przystąpienia do każdej wojny jednego partnera, wywołanej przez drugiego.

Następnie są trudności w sprawie podziału t. zw. „sfer wpływów" pomiędzy obu kontrahentami. Włochy wzdrygają się szczególnie na punkcie angażowania się w wojnę z powodu Gdańska, Niemcy zaś nie chcą przyznać Włochom przeważających wpływów na odcinku rumuńsko - jugosłowiańskim.

Wobec tego przypuszcza się, że do uzgodnienia tych sprzeczności upłynie jeszcze czas dłuższy, skutkiem czego podpisanie aliansu napotka jeszcze na trudności.



PRZEMÓWIENIE GENERAŁA BRONI KAZIMIERZA SOSNKOWSKIEGO.

W dniu 12 maja, jako w czwartą rocznicę śmierci Pierwszego Marszałka Polski Józefa Piłsudskiego, generał broni Kazimierz Sosnkowski, były szef sztabu Komendanta, wygłosił przemówienie, transmitowane przez wszystkie rozgłośnie Polskiego Radia.

W przemówieniu swym gen. Sosnkowski m. in. powiedział:

„Upominałeś nas, Komendancie, byśmy we wszystkim, co robimy, umieli zachować spokój i jeszcze raz spokój. Pamiętny słów Twoich, naród z podniesioną głową oczekuje rozwoju wypadków, zachowując zimną krew i zadziwiającą dyscyplinę. — Omylić się musi każdy, kto liczy obecnie na słabe nerwy Polaków, na łatwe wyczerpanie ich odporności psychicznej. Społeczeństwo polskie nie da się ani zmęczyć, ani wytrącić z równowagi, a w razie potrzeby zdobędzie się na tyle talentu i charakteru aby zachowując postawę niezbędnej czujności, umieć kontynuować zwykły tryb życia i utrzymać normalny tryb życia i utrzymać

Skazanie redaktora „Polonii"

KATOWICE, 13. 5. W dniu 18 kwietnia br. „Polonia" zamieściła rzekomy okólnik płk. dypl. Z. Wendy, Szefa Sztabu OZN.

Okólnik ten w ogóle nigdy nie był wydany przez władze OZN.

Sztab OZN. skierował sprawę na drogę sądową.

Dziś przed sądem okręgowym w Katowicach odbyła się rozprawa przeciwko redaktorowi politycznemu „Polonii" St. Sopickiemu, oskarżonemu przez Szefa Sztabu O. Z. N. płk. dypl. Z. Wendę, w imieniu którego występował mec. Michał Skoczyński z Warszawy.

Rozprawa, przeprowadzona przy drzwiach zamkniętych, zakończona została wyrokiem skazującym red. Sopickiego.

Red. Sopicki uznany został za winnego zarzucanego mu przestępstwa i został skazany na 6 miesięcy aresztu z warunkowym zawieszeniem na dwa lata.

Ponadto został skazany na krzywnę w wysokości 500 zł. oraz „nawiązkę" sądową na rzecz. oskarżyciela Szefa Sztabu OZN. płk. dypl. Z. Wendy w wysokości 5000 zł. Sumę tę płk. dypl. Z. Wenda ofiarował na Fundusz Obrony Narodowej.

Następnie skazano red. Sopickiego na ponoszenie opłat sądowych. Została również zarządzona konfiskata „Polonii" z dnia 18 kwietnia br., w której ukazał się sfałszowany okólnik.

Oprócz tego sentencja wyroku na koszt oskarżonego będzie ogłoszona w „Polonii", „Wieczorze Warszawskim", „Gońcu Warszawskim" i „Czasie".

SPORT

Unia remisuje z Brygadą

Mecze ligi okręgowej Zagłębia

W spotkaniach o mistrzostwo ligi okręgowej Zagłębia sensacją dnia wczorajszego był wynik meczu rozegranego w Sosnowcu między Unią, a częstochowską Brygadą. — Mecz zakończył się wynikiem bezbramkowym, mimo, iż Unia miała dość znaczną przewagę. Niestety napastnicy Unii słabo srzelali, nie potrafiąc wepchnąć piłki do próżnej bramki.

W drużynie Brygady brak było bramkarza Krzyka, który otrzymał zwolnienie z klubu macierzystego.

Gra odbywała się na rozmokłym terenie i w czasie deszczu. Gracze z trudem poruszali się na boisku. Pod koniec meczu tempo gry osłabło. Zawody prowadził p. A. Trzmiel. Widzów 1500.

ZAGŁĘBIANKA — WARTA 3:2 (2:2)

W Będzinie Zagłębianka pokonała po ciężkiej walce Wartę w stosunku 3:2 (2:2). Gra była równorzędna, przy lekkiej przewadze miejscowych.

Bramki dla Zagłębianki zdobył: Koralewski 2 i „Wojtek" 1, dla Warty: Pasierbiński. Sędziował p. Moszkowicz.

ZAGŁĘBIEE — BRYNICA 3:1 (1:0)

W Czeladzi Zagłębie z trudem pokonało Brynicę. Gra toczyła się pod przewagą czeladzian, którzy nie potrafili uwidocznić jej cyfrowo. Bramki dla zwycięzców padły ze strzałów Pękalskiego i Banasika, dla pokonanych ze strzału Jarosa.

CKS. — SKRA 1:0

CKS. pokonał Skrę w Częstochowie w stosunku 1:0.

TABELA

Po ostatnich spotkaniach tabela ligi okręgowej ukształtowała się następująco:

Nazwa klubu	*gier*	*pkt.*	*st. br.*
Unia	14	23	41:17
Brygada	14	19	50:22
C. K. S.	15	19	55:29
Sarmacja	13	17	30:22
Zagłębianka	14	16	35:37
Zagłębie	13	13	39:28
Warta	15	12	28.48
Skra	14	11	24:30
Brynica	15	6	12:47

„Wielki kosz szczęścia"

P. C. K.

Zarząd oddziału Polskiego Czerwonego Krzyża w Sosnowcu zawiadamia, że od 15 do 20 bm. włącznie odbędzie się na terenie całego Zagłębia zbiórka fantów na „Wielki kosz szczęścia". Impreza ta odbędzie się w dniu 4 czerwca br. i zysk z niej przeznaczony zostanie na utrzymanie sekcyj ratowniczo - sanitarnych PCK.

Zarząd oddziału PCK. zwraca się tą drogą do społeczeństwa zagłębiowskiego, a zwłaszcza do kupiectwa o przyjście z pomocą przez ofiarowanie fantów. Osoby kwestujące będą zaopatrzone w odpowiednie listy.

—oOo—

Ośrodek propagandy

POGOTOWIA MORALNEGO W SIKORCE

Przy bardzo licznym udziale kobiet z Sikorki, Podgrabia, Rabsztyna i Słowików pod Olkuszem, odbył się wiec, podczas którego powołano do życia w Sikorce Ośrodek Propagandy Pogotowia Moralnego Kobiet z kierowniczką p. Gedroyciówną, nauczycielką szkoły na czele.

Okolicznościowe referaty wygłosiły panie: Z. Okrajniowa i M. Szmydowa.

—oOo—

Zarządy oddziałów

ZW. STRZELECKIEGO W OLKUSZU.

W dalszym ciągu podajemy nowe zarządy Z. S. w Porębie - Dzierżnej — prezes Julian Siemiątkowski, zastępca p. Antoni Imiołek, w Sąspowie — prezes p. Konstanty Frosik, zastępca — p. Antoni Mikulski, w Sułoszowie — prezes p. Bolesław Karcz zastępca — p. Kazimierz Pasternak; w Ogrodzieńcu — prezes inż. Hertz, zastępca — p. Franciszek Biedak; w Ryczowie — prezes — p. Piotr Zasłona, zastępca — p. Stanisław Delkowski; w Starczynowie — prezes p. Jan Filipek; w Udorzu — prezes p. Jan Słaboń, zastępca — p. Józef Omyła; w Tarnowie — prezes p. Jan Zadęcki, zastępca p. Józef Pięta; w Wielmoży — prezes p. Zygmunt Kajca, zastępca — p. Jan Bierca; w Witeradowie — prezes p. Julian Bonecki, zastępca — p. Władysław Piątek; w Wolbromiu-miasto — prezes p. Mieczysław Jagodziński, zastępca — p. Ludwik Kallista; w Żarnowcu — prezes p. Jan Skołucki, zastępca — p. Władysław Rydzewski; w Olkuszu (oddz. żeński) — prezes p. Stanisława Moorowa, zastępca — p. dr. Kiciarska.

O mistrzostwo A klasy Zagłębia

Wczorajsze wyniki meczów o mistrzostwo A-klasy są następujące:

CYNKOWNIA — HAKOACH 2:1 (1:0).

Hakoach wystąpił bez kontuzjowanego Rozena. Bramki dla Cynkowni zdobył Sitko, dla Hakoachu: Kohn. Przedmecz rezerw zakończył się zwycięstwem Hakoachu w stosunku 5:2.

ZEW — UNIA I-b 3:2 (1:1)

Unia I-b na własnym boisku przegrała z Zewem 2:3 (1:1). Bramki dla Unii strzelili: Krosta i Mosur, dla Zewu Garcarczyk 2 i Rozenberg 1. W przedmeczu rezerw Unia wygrała 2:1. Zawody prowadził p. Radoszewski. dobrze

CZARNI — SATURN 5:2 (2:2)

W Wojkowicach Komornych Czarni wygrali z Saturnem 5:2 (2:2).

AKS. — DĄBROWA 9:1 (5:0)

W Niwce AKS. rozgromił w wysokim stosunku Dąbrowę 9:1 (5:0). Bramki dla AKS. zdobyli: Szlauer 3, Lukier 3, Domagała 2, Sobieraj 1.

ORZEŁ — SOLVAY 3:4 (2:3)

W Bobrownikach Orzeł przegrał z Solvayem 3:4 (2:3). Sędzia w drugiej połowie przerwał zawody na skutek brutalnej gry i nieodpowiedniego zachowania się publiczności. Bramki dla Solvayu strzelili: Rojek 3 i Malcherczyk 1. Sędziował p. Kubik.

Przedmecz nie odbył się. Punkty przypadły walkowerem dla Solvayu.

TABELA A Kl.

Po ostanich rozgrywkach tabela A kl. Zagłębia ukształtowała się następująco:

Nazwa klubu	gier	pkt	st. br.
Czarni	16	25	49:21
Cynkownia	17	25	43:27
A. K. S.	16	24	54:22
Solvay	16	23	51:24
Hakoach	16	22	31:16
Saturn	17	19	37:30
Zew	17	16	35:41
Dąbrowa	17	11	34:51
Unia I-b	16	10	26:34
Strzelecki	16	10	31:48
Orzeł	17	6	13:52

Mistrzostwa B kl. Zagłębia

W rozgrywkach o mistrzostwo B kl Zagłębia uzyskano następujące wyniki:

PLACÓWKA — BRYNICA 12:1 (4:1)
NAPRZÓD — BRYGADA 3:0 (2:0).
CYKLON — ZAGŁĘBIANKA II 4:2
ŚMIGŁY — GWIAZDA 2:0
POLONIA — STER 4:0 (1:0)
MAKABI — ZAGŁĘBIE II 1:1

Juniorzy walczą o mistrzostwo

W spotkaniach o mistrzostwo drużyn juniorów Zagłębia wyniki były następujące

PLACÓWKA — BRYNICA 5:1 (3:1)
ZAGŁĘBIANKA — SARMACJA 5:1
HAKOACH — CYNKOWNIA 5:0 (3:0)
UNIA — ZEW 6:1
MARS — NORDIA 3:0
SOLVAY — ORZEŁ 2:0

Europa zwyciężyła

AMERYKĘ W BOKSIE.

10:6

Onegdaj rozegrany został w Chicago mecz bokserski pomiędzy reprezentacjami Europy i Ameryki. Mecz wywołał ogromne zainteresowanie, gromadząc, mimo osłabionego składu Europy przeszło 25 tys. widzów. Po raz pierwszy triumfowała Europa, bijąc Amerykę 10:6.

—oOo—

Spotkania Ligowe

POGOŃ — RUCH 3:2 (1:0)

Ruch gościł wczoraj we Lwowie przegrywając z Pogonią 2:3 (0:1).

Bramki dla Pogoni zdobyli: Wolanin Matyas i Majowski, dla Ruchu obie Peterek w tym pierwsza z karnego.

WISŁA — AKS. 3:3 (1:0).

W Chorzowie miejscowy AKS. zremisował z Wisłą 3:3 (1:0). Bramki dla Wisły zdobyli Cholewa 2 (jedna z karnego) i Gracz dla AKS-u Spodzieja 2 i Pytel.

WARTA — CRACOVIA 3:1 (3:0)

W Krakowie Cracovia pokonana została przez Wartę. Bramki dla Warty zdobyli Szerfke, Naurat i Twórz, dla Cracovii Pająk z 70 metrów z rzutu wolnego.

UNION TOURING — GARBARNIA 2:1.

Mecz odbył się w Łodzi Bramki dla gospodarzy zdobyli: Królasik i Sejdel, dla Garbarni Wróbel.

Bieg narodowy

W KATOWICACH

Wczoraj odbył się drugi etap biegów narodowych w czternastu miejscowościach. Wzięło w nich udział 2568 zawodników. — Zdobywcy 15 pierwszych miejsc we wczorajszych biegach wezmą udział za tydzień w ogólnopolskim biegu narodowym, jaki odbędzie się w Warszawie.

W biegu w Katowicach startowali również biegacze zagłębiowscy, z których pierwszy Parzniewski uplasował się na 14 miejscu. Pierwsze miejsce zajął Karwowski (KPW. Katowice) 18.23, 2) Gwóźdź (KS Dąb) 18.57, 3) Kolenda (Sokół Krywałd), 4) Sitko (KPW.), 5) Stokłostński (Stadion).

Jak odbędą się egzaminy maturalne pierwszych liceantów?

Po raz pierwszy w tym roku uczniowe liceów przystępują do egzaminów maturalnych. W myśl zarządzenia Ministerstwa Oświaty egzaminy te zostały przyśpieszone i odbywać się będą partiami.

Egzamin dojrzałości w liceum ogólnokształcącym składa się z dwu części: pisemnej i ustnej, przy czym wprowadzono wiele zmian zasadniczych w sposobie zdawania.

Pierwszą nowością, a w zasadzie ułatwieniem w porównaniu z dawniejszą maturą. Jest to, że egzamin pisemny obejmuje tylko dwa wypracowania, przy czym wszyscy liceanci piszą pracę z jęz. polskiego a następnego dnia drugą pracę z obcego języka nowożytnego, albo z łaciny, matematyki lub fizyki, w zależności od tego, czy kończą liceum typu humanistycznego, klasycznego, fizyko — matematycznego czy przyrodniczego.

Egzamin odbywa się 4—5 godzin we wspólnej sali pod stałym nadzorem komisji egzaminacyjnej, bez prawa dopomagania sobie podręcznikiem lub notatkami. Liceant, który oba wypracowania napisał z oceną niedostateczną, nie może być dopuszczony do egzaminu ustnego

Po kilkudniowej przerwie rozpoczynają się egzaminy ustne, składane również przed komisją państwową. Obejmują one 4 przedmioty (wyjątkowo pięć). Na wniosek egzaminatora abiturient może być zwolniony z egzaminu z religii. Poza tym nie ma żadnych innych zwolnień, praktykowananych dawniej dla najzdolniejszych uczniów. Egzamin z przedmiotu, z którego zdający wykazał się wynikiem niedostatecznym na egzaminie pisemnym, jest obowiązkowy.

Ustne egzaminy składa się grupami w ciągu jednego dnia, przy czym czas trwania egzaminu z każdego przedmiotu nie może przekraczać 30-tu minut dla jednego ucznia.

Świadectwa dojrzałości nie otrzyma uczeń, który ze sprawowania ma notę niedostateczną. Taki nie jest w ogóle dopuszczany do egzaminów. Niestawienie się na egzamin powoduje skreślenie ucznia z listy zdających, o ile nie ma ważnych, usprawiedliwiających okoliczności.

Wszelkie powstałe z tego powodu wątpliwości rozstrzyga w pierwszej instancji komisja egzaminacyjna, w drugiej Kuratorium Okręgu Szkolnego, które może dać zezwolenie na ponowne zdawanie egzaminu w tym samym okresie egzaminacyjnym.

Ważnym udogodnieniem w nowym systemie jest możność zdawania ponownego egzaminu maturalnego (w razie pierwszego ujemnego wyniku) już po upływie pół roku, czyli w najbliższym terminie dotyczy to wszakże tylko tych, co nie pozostali w szkole na drugi rok, lecz przygotowywali się na własną rękę.

Pobyt J. E. ks. bisk. Kubiny

w Sosnowcu

Wczoraj bawił w Sosnowcu J. E. ks. biskup T. Kubina, który o godz. 8 odprawił mszę św. z racji zjazdu dzieci z krusząty Zagłębia Dąbrowskiego. Po mszy nastąpiła Komunia św. dzieci i modły o pokój. Następnie dzieci udały się na plac przed ratuszem, gdzie przemówienie wygłosił ks. Magot, po czym uchwalone zostały rezolucje.

O godz. 10 ks. biskup poświęcił sztandar Kat. Zw. Zaw. Dozorców Domowych.

Po poświęceniu sztandaru o godz. 10.30 z okazji 48 rocznicy encykliki Rerum Nowarum odbyła się akademia robotnicza w Domu Katolickim.

Strzelcy ziemi będzińskiej

w czwartą rocznicę śmierci Wielkiego Marszałka

We wszystkich odddziałach strzelcy, strzelczynie, orlęta i mie scowe społeczeństwo uczciło czwartą rocznicę zgonu Wielkiego Marszałka Józefa Piłsudskiego na uroczystych akademiach i ogniskach.

W dniu 12 maja o godzinie 20-ej stanęły oddziały strzeleckie, oragnizacje ze sztandarami i przedstawicielami zarządów, oraz szerokie rzesze społeczeństwa starszego i młodzieży.

Na odgłos syren i werbli zgromadzeni w lokalach względnie przy ogniskach w głębokim skupieniu uczcili chwilą ciszy czwartą rocznicę śmierci Wielkiego Marszałka.

Następnie prezesi względnie komendanci odczytali wskazania Marszałka i rozkaz do strzelców, wydany przez Władze Główne Związku Strzeleckiego. Oddziały garnizonu w Sosnowcu zorganizowały na swych terenach uroczystości przy ogniskach, wspólnie z wszystkimi organizacjami.

W uroczystościach na Dębowej Górze wzięli udział przedstawiciele zarządu i Komendy Powiatu na czele z wiceprezesem S. Abratańskim, który odczytał wskazania Józefa Piłsudskiego i rozkaz Władz Strzeleckich.

Uroczyste obchody zakończyły przemówienia prezesów, oddziałów i referentów wychowania obywatelskiego o życiu i czynach Wodza Narodu.

Sześćdziesiąt Oddziałów Ziemi Będzińskiej oddało hołd Twórcy Związku Strzeleckiego — stając zawsze karnie i ofiarnie do pracy państwowotwórczej i zawsze gotowi do wielkich poświęceń pod rozkazami Spadkobiercy Wielkiego Marszałka Naczelnego Wodza Marszałka Edwarda Śmigłego - Rydza.

Zebranie kupców polskich
W SOSNOWCU

Zarząd Stowarzyszenia Kupców Polskich Zagłębia Dąbrowskiego w Sosnowcu, uprzejmie zawiadamia pp. członków, iż w środę dn. 24 bm. o godz. 19.30 w I terminie i o godz. 20 w II terminie w sali Stowarzyszenia Techników przy ul. 3-go Maja 25 odbędzie się roczne walne zebranie członków z następującym porządkiem obrad: zagajenie i wybór przewodniczącego. odczytanie protokułu z poprzedniego rocznego zebrania sprawozdanie z czynności zarządu i sprawozdanie kasowe; zapoznanie się z nowym statutem; zatwierdzenie budżetu na rok 1939 wybory zarządu i komisji rewizyjnej; wnioski zarządu: a) upoważnienie zarządu do nabycia placu pod budowę Gimnazjum Kupieckiego. b) ustalenie wysokości składek na rok 1939; wolne wnioski.

Uwaga: Stosownie do par. 10 statutu wnioski na walne zebranie powinny być zgłoszone na piśmie najpóźniej na trzy dni przed terminem zebrania.

Zebrania przedwyborcze
w Zagłębiu

W ubiegłą niedzielę odbyło się w Zagłębiu szereg zebrań przedwyborczych zorganizowanych przez Chrześcijańsko - Społeczne Zjednoczenie Narodowe, Katolicki Blok Wyborczy i PPS.

Chrześcijańsko - Społ. Zjedn. Nar. urządziło zebrania: w Sosnowcu w sali kina Zagłębie, gdzie przemawiali poseł inż. Z. Sowiński i poseł J. Wójcik; w Będzinie w sali gimn. Kopernika przemawiali ks. Skórczyński, poseł Jaworski, prez. Kaczkowski i radca Zając; w Dąbrowie w sali Resursy poseł Wójcik i p. Wieczorek; w Czeladzi w kinie Czary przemawiali pos. Nowara i pos. Jaworski.

W kinie Momus na Pogoni odbyć się miał wiec zorganizowany przez Kat. Obóz Narodowy, na którym przemawiać mieli prof. dr. Nowogrodzki, mgr. Wiśliński i R. Frankowski. W czasie przemówienia dr. Nowogrodzkiego wynikła awantura. Zdołano jednak przeszkadzających usunąć z sali i wiec po przerwie został prowadzony dalej. Po chwili znów wynikła awantura, która zamieniła się w bójkę, tak, że policja musiała interweniować i wiec przerwać. Pozatem odbyły się stałe wiece Kat. Obozu Narodowego w Dąbrowie Górniczej, w sali Ogniska.

Przemawiali kandydaci: Tadeusz Biesiada, Leontyna Winnicka, Jan Krawczyk i in.

Również w godzinach przedpołudniowych odbył się wiec w Czeladzi.

Zebrania PPS. odbyły się w Sosnowcu w Domu Ludowym, gdzie przemawiało kilku mówców m. in. prof. Wyspiański i dr. Molicki; w Milowicach—Wsi przemawiał b. poseł Stańczyk; na Pogoni sekr. Staśko. — Wszystkie zebrania odbyły się w spokoju.

Obchód 10-ciolecia powstania
Sodalicji Mariańskiej Pań w Sosnowcu

Dnia 21 bm. Sodalicja Mariańska Pań w Sosnowcu obchodzić będzie 10-lecie swego istnienia. Rocznica ta rozpocznie się od uroczystej mszy św. o godz. 8, następnie o godz. 17 odbędzie się uroczysta akademia ku czci Matki Bożej, przygotowana w dużej sali Domu Katolickiego.

Praca w Sodalicjach Mariańskich polega na doskonaleniu się wewnętrznym, na kultywowaniu czci Matki Najśw. i pracy apostolskiej. Przez urabianie się wewnętrzne kształcenie charakteru i woli, stają się członkinie dobrymi pracownicami społecznymi, najlepszym tego dowodem niech będzie to, że nie ma ani jednej z pań Sodalisek, by przynajmniej jako członkini wspierająca nie należała do jakiegoś stowarzyszenia. Prócz tego w Sodalicji istnieje praca w sekcjach i tak: sekcja misyjna, ze składek zbieranych pomiędzy paniami Sodaliska mi szyje i wysyła do biednych kościołów na Kresy bieliznę kościelną, ornaty, stuły i t. p. przybory.

Sekcja dobroczynna zbiera między paniami dary dla biednych w postaci ofiar pieniężnych, paczek żywnościowych i ze świeconym, które to przekazuje następnie do rozdania Stow. Pań Miłosierdzia św. Wincentego a Paulo.

Na papieskie dzieło rozkrzewienia wiary zebrano i wysłano przeszło 600 zł. Ufundowano własny sztandar sodalicyjny. Ze wspólnych składek zakupiono do kościoła parafialnego Wnieb. N. M. P. witraż, pozatym poszczególne panie sodaliski ufundowały 13 witraży do tegoż kościoła, ze wspólnych ofiar odnowiono kompletnie i umeblowano salę w domu katolickim, przeznaczoną przez ks. proboszcza na świetlicę sodalicyjną.

Sekcja dobroczynna przez cały okres pracy zebrała i oddała dla biednych do Stow. Pań Miłosierdzia: 962 paczek z żywnością i święconym i gotówką na biednych 1568 zł.

Obecnie dla upamiętnienia pierwszego 10-lecia Sodalicji, ze wspólnych ofiar i pracy wykonano do kościoła WNMP. w Sosnowcu duży dywan.

Zamiast prezentu imieninowego
DZIECI ZŁOŻYLI PIENIĄDZE NA FON.

Dzieci Szkoły Ćwiczeń (z klasy II) przy Państw. Liceum Pedagogicznym w Sosnowcu, złożyły zamiast prezentu dla swej Wychowawczyni, Zofii Bartnickiej zł. 20 i 20 gr. na FON., prosząc wszystkie szkoły Zagłębia, aby przy okazji imienin swych wychowawców przekazały sumę przeznaczoną na prezent na Fundusz Obrony Narodowej.

Robotnicy zagłębiowscy
WRAŻENIA PRELEGENTA OŚWIATOWEGO.

We wtorek, dnia 16 bm. 16 o godz. 20 w ramach audycji zagłębiowskiej red. K. Ćwierk wygłosi pogadankę pt. »Robotnicy zagłębiowscy«. Prelegent, stykając się z robotnikami w salach odczytowych, miał możność poczynienia kilku interesujących obserwacyj, którymi podzieli się ze słuchaczami we wtorkowej pogadance.

Komitet Propagandy P. R. w Zagłębiu Dąbrowskim zwraca się do wszystkich organizacyj robotniczych w Zagłębiu z apelem, aby polecily one swym członkom wysłuchanie audycji poświęconej robotnikom zagłębiowskim.

Dziatwa szkolna
NA F. O. N.

Dzieci szkoły powszechnej w Kluczach pod Olkuszem złożyły na FON. zł. 104.06.

Uczniowie III-ej klasy byłego gimnazjum męskiego im. Kazimierza Wielkiego w Olkuszu z okazji imienin swego wychowacy, prof. Stanisława Krzepisza złożyli na FON zł. 15.

Wiadomości bieżące

Poniedz. 15 MAJ

Dziś: ZOFII
Jutro: Andrzeja
Wschód słońca: 4,50
Zachód słońca 18,40

Dyżury aptek w Sosnowcu

Dziś dyżury nocne pełnią następujące apteki:

W. Dawiskiba, ul. Piłsudskiego 18.
G. Kupferblum, ul. Nowopogońska 25
H. Rogowski, ul. Małachowskiego 12

—oOo—

Od wydawnictwa

Do numeur dzisiejszego załączamy ostatni dodatek powieściowy formatu książkowego. Komunikujemy jednocześnie że w związku z rozpoczynającym się obecnie okresem urlopów druk naszego ponieżdziałkowego dodatku powieściowego wstrzymujemy na okres letni.

Teatr miejski w Sosnowcu

Dziś dla Pracown. Tow. Oświaty i Kultury im. St. Żeromskiego, dana będzie doskonała komedia D. Niccodemiego pt. „Gałganek" z gościnnym występem znakomitego gwiazdora ekranu polskiego Franciszka Brodniewicza w otoczeniu zespołu Teatru Miejskiego w Sosnowcu.

We wtorek, dnia 16 bm. o godz. 20.30 Teatr Miejski z Sosnowca odegra w Strzemieszycach w sali kina Paw doskonałą komedię w 3 aktach D. Niccodemiego pt. „Gałganek" z gościnnym występem Franciszka Brodniewicza w otoczeniu zespołu artystów Teatru Miejskiego w Sosnowcu. Bilety wcześniej do nabycia w księgarni p. Bagińskiej w Strzemieszycach.

— »PLACÓWKA POW. SOSNOWIEC« przypomina członkom, iż w dniu dzisiejszym o godz. 19 odbędzie się w lokalu własnym (w Domu Społecznym) zebranie organizacyjne w sprawach aktualnych.

Zebrania przedwyborcze
CHRZEŚCIJAŃSKO - SPOŁECZNEGO ZJEDNOCZENIA NARODOWEGO.

W Sosnowcu odbędą się w dniu 15 bm. o godzinie 19-ej w lokalu przy ul. Narutowicza 17 i w dniu 16 bm. o godzinie 19-ej na Dębowej Górze w lokalu Związku Rezerwistów.

Na zebraniach przemawiać będą kandydaci na radnych m. Sosnowca.

—oOo—

— WYCIECZKA DO PIEKAR. Zarząd Stow. Pań Winc. parafii Nowosieleckiej w Sosnowcu zawiadamia, że wycieczka ogólna do Piekar odbędzie się nieodwołalnie dnia 18 bm. tj. w czwartek po 3 zł. od osoby. Zbiórka na placu Kościuszki, domy Hulczyńskiego o godz. 7.30 rano, powrót wieczorem. Zapisy w kancelarii parafialnej Dworska Nr. 1 lub u przew. Stow. J. Szulińskiej. Pogoń, ul. Racławicka 3 w podwórzu I p. telefon 61293, przyjmowane są tylko dziś. Wyjazd autobusami.

RADIO

PROGRAM OGÓLNOPOLSKI

Poniedziałek 15 maja.

6.30 Pieśń Kiedy ranne wstają zorze 6.35 Gimnastyka 6.50 Muzyka 7.00 Dziennik poranny 7.15 Muzyka 8.00 Audycja dla szkół. 11.00 Audycja dla szkół. 11.25 Muzyka z płyt. 11.30 Audycja dla poborowych. 11.57 Sygnał czasu. 12.03 Audycja południowa. 13.00 Audycja dla kupców. 13.30 Mieczysław Karłowicz aud. muzyczna. 14.00 Przerwa. 15.00 Teatr Wyobraźni dla młodzieży. słuch. pt. »Taejmniczy ogród». 15.30 Muzyka obiadowa. 16.00 Dziennik południowy. 16.08 Wiadomości gospodarcze. 16,20 Kronika naukowa. 16.25 Recital śpiewaczy. 16.55 Obecny stan wykopalisk w Biskupinie. 17.10 Koncert skrzypcowy. 18.00 Muzyka z płyt. 18.30 Muzyka podhalańska. 19.00 Audycja żonierska. 19.30 Gra do tańca mała ork. 20.00 Audycja dla wsi. 20.35 Dziennik wieczorny. 21.00 Koncert ork. P. R. 21.40 [illegible] literackie 22.05 Muzyka z płyt 22.55 Przegląd prasy. 23.00 Dziennik wieczorny. 23.05 Wiadomości z Polski

KATOWICE

Poniedziałek 15 maja.

5.30 Dzień dobry — wesoły montaż płytowy 6.30 Program na dziś 11.15 Płyty 14.00 Pieśni majowe z Wieży Mariackiej. 14.10 Muzyka rozrywkowa. 14.50 Wiadomości bieżące. 18.00 Za miedzą audycja słowno muzyczna. 18.25 Wiadomości sportowe. 2000 Porady radiofoniczne. 20.10 Muzyka z płyt. 22,00 Majowa przygoda słuch. 23.05 Zakończenie programu.

—oOo—

Potworne morderstwo

NA UCZCIE WESELNEJ.

W mieszkaniu niejakiego Rogalskiego przy ul. Dreszera 7 w Łomży odbywała się uczta weselna, na którą zjawił się nieproszony znany awanturnik Stanisław Walewski.

Na zwróconą sobie przez gospodarza uwagę, że uczta odbywa się wyłącznie w ścisłym gronie osób zaproszonych, Walewski wszczął kłótnię, a następnie bójkę, w czasie której dobywszy noża, ugodził Rogalskiego w brzuch, powodując u nieszczęśliwego wypłynięcie jelit.

Ofiarę bestialskiego nożowca przewieziono w agonii do szpitala, Walewskiego zaś uwięziono.

DROBNE OGŁOSZENIA

KUPNO I SPRZEDAŻ

SPRZEDAM 12 mórg ziemi w powiecie miechowskim, gmina Kozłów, wieś Marcinowice. Zgłoszenia Piotr Bilski, Zagórze k/Dąbrowy, Krakowska 3

«PAMIĘTNIKI SZATANA»

Powieść

135)

Nie jestem zakrytym aniołem piękności; znasz wszystko co jest moje, wyjąwszy może bolesnych ran, które ukrywam przed tobą. Przybytek duszy mojej nie posiada tego oślepiającego blasku, jaki sobie wyobrażasz i może byłbyś bardzo zdziwionym, wdarłszy się do niego i spostrzegłszy, że to jest przybytek smutku — siedlisko rozpaczy. A więc rozumiesz pan dla czego ci dziękuję za miłość twoją; zachowaj ją taką, jaką jest w istocie dobrą i pobłażliwą dla mnie, szlachetną i poświęconą jakim ty sam jesteś.

Pisząc te wyrazy, pani de Cerny roniła łzy rzęsiste, które ocierała od czasu do czasu, brała natychmiast pióro i pisała dalej.

— Patrz pan, patrz, rzekła głosem przerywanym do Armanda, jak odpowiedziałam. Ah! nie czuję już siły odgrywania tej strasznej komedii.

— Nie zapominaj pani, że tu idzie o życie twoje.

— I na cóż mi przyda się teraz? Życie bez honoru, życie które miłości nie znało!

Hrabina zakryła twarz rękami w chwili, kiedy Luizzi czytał jej list, — Skoro skończył czytanie, spojrzał na Leonię; była ona przerażona i pogrążona w rozpaczy i baron siadając przy biurku ze stanowczością zaczął pisać z gorączkowym pośpiechem.

„Czym cię pani, niedobrze zrozumiał? To życie, które świat nazywa tak czyste i tak szczęśliwe, miałożby być jednym ciągiem udręczeń z odwagą znoszonych? Byłożby prawdą, że ta miłość, którą uczuwam dla ciebie ta miłość prawdziwsza i gwałtowniejsza nad wszelki wyraz. byłożby prawdą, że ta miłość jest dla ciebie pani pociechą? Oh! gdybym się mógł spodziewać tego pani! Gdybym się poważył w to wierzyć, doznawana przez ciebie boleść, niebezpieczeństwa, na które się możesz narazić, zniknęłyby natychmiast — jabym cię pani przed nimi zasłonił. Ach Leonio, powiedz jedno słowo, a ocalę cię. Czy rozumiesz pani, zaklinam, powiedz? Jakkolwiek niebezpieczeństwo ci zagraża zasłonię cię przed nim, ściągając całe na siebie samego! Oh! jeżeli potrzeba honoru mojego, oto je masz — poświęcę się w pani o tem dobrze. Jeżeli chcesz życia mojego, oto je masz — poświęcę się w twojej obronie. Weź je pani, gdyż zbyt drogo będzie zapłacone, jeżeli będzie pani musiała mi powiedzieć, nim narażę go w walce śmiertelnej: „Armandzie kochać będę pamięć twoją!"

Pani de Cerny płakała jeszcze, kiedy Luizzi dokończył list.

— Masz pani, rzekł do niej baron z żywym wyrazem prośby, czytaj... czytaj z uwagą.

Hrabina z początku przebiegła list nie mogąc go przeczytać, potem z żywością otarła łzy i odczytała go zwolna, z głęboką uwagą. Skoro dokończyła, podniosła na barona spojrzenie rozpalone i badawcze, i rzekła do niego głosem, w którym radość przezierała przez łzy błyszczące.

— Komu mam odpowiedzieć Armandzie?

— Mnie Leonio! zawołał padając przed nią na kolana.

— Tobie Armandzie, nieprawdaż? tobie, tu, w tej godzinie?

— Mnie, tu mnie, który umrę, żeby cię ocalić.

— A więc! Armandzie, zawołała Leonia, odpowiem tobie. Nie, nie będę kochać wspomnienia twego... albowiem kocham ciebie!

— Oh! zawołał Armand, zbierając i rozrywając na kawałki wszystkie listy w uniesieniu bohaterskiej dumy, niech hrabia przybędzie w tej chwili, musi zabić mnie dziesięć razy, nim przystąpi do ciebie Leonio.

— Nie, Armandzie, nie; jeżeli umrzesz, ja umrę! odpowiedziała hrabina, której twarz okazywała zbłąkane uniesienie. Umrę shańbioną w mniemaniu wszystkich, niewinną w twoim tylko przekonaniu.

Zatrzymała się i spojrzawszy na Armanda okiem dumnym i rozpłomienionym, rzekła:

— Występną dla ciebie tylko, jeżeli zechcesz.

— Leonio! zawołał baron, porywając ją w objęcia — czy prawdę mówisz

— Tak, tak..! znów mówiła obumarłym głosem, tak jestem twoją... twoją, bo cię kocham!

I mówiąc te wyrazy zakrywała twarz rękami.

— Światło! zawołała.

Luizzi chciał zdmuchnąć świecę płonącą w lampie kryształowej, ale nie mógł jej dosięgnąć, i kiedy Leonia zakrywała twarz rękami, ażeby ukryć błąd własny przed samą sobą, baron spostrzegł trzewik szatana, porwał go gwałtownie i położył na świecy zamiast gasiciela.

Robiła się noc piekielna, a trzewik Szatana tańczył na zgaszonej świecy.

d. c. n.

Prenumerata wynosi miesięcznie zł. 2

Adres Redakcji. Administracji i Drukarni: Sosnowiec, ul. Teatralna 1-a.

Telefony: Redakcji 6.16.92, Administracji 6.14.97.

Konto czekowe P. K. O. Katowice 304.247.

CENY OGŁOSZEŃ:

za wiersz milimetrowy przed tekstem 1 zł., w tekście 50 gr., za tekstem 40 gr. Ogłoszenia tabelaryczne 50 proc., a świąteczne 25 proc. drożej. — Drobne ogłoszenia po 10 groszy. Dla poszukujących pracy 5 groszy za wyraz. — Najmniej 1 złoty. —

Za zastrzeżenie miejsca dolicza się 25 proc.

Rękopisów nadesłanych, a nie zamówionych redakcja nie honoruje.

Wydawca: Helena Monsiorska. Druk. „Expres Zagłębia" Sosnowiec. Teatralna 1-a. Redaktor: Tadeusz Lipski

Aino Kallas

BERNARD RIIWES

NOWELA.

Przybyliśmy z sześćdziesięcioma marynarzami do pewnego nadmorskiego powiatu. Ten który opuściliśmy, był jednym z groźniejszych ośrodków buntu: prawie wszystkie dwory szla-ckie leżały w popiołach, wobec czego ...ny zastosowaliśmy możliwie naj...sze metody. Byliśmy, prawdę ... zmęczeni widokiem krwi i to ... marynarze jak i nasz dowódca nie ...mówiąc już o mnie.

W niemym porozumieniu zdecydowaliśmy aby tym razem łaska szła przed prawem. A to tym bardziej, że w całym powiecie spalono zaledwie jeden dwór. Drobniejszych przekroczeń było naturalnie aż nadto: zamknięto znienawidzoną karczmę, pod groźbą porzucenia pracy żądano nowych stawek zarobkowych dla robotników rolnych, które też właściciele majątku w wielkim strachu podpisał, organizowano buntownicze zebrania, wygłaszano mowy itp. Aresztowaliśmy i przesłuchaliśmy przeszło dwadzieścia osób, głównych sprawców, podżegaczy i organizatorów zebrań nie udało się nam jednak wykryć.

Przyłapaliśmy jedynie chłopca, który przewodniczył delegacji robotników rolnych. Mimo ostrzeżeń pozostał w domu, skąd marynarze przyprowadzili go przed sąd wojenny. Nazywał się Bernard Riiwes.

Z kilkoma przedstawicielami szla-

prowadzili go przed sąd wojenny.
Nazywał się Bernard Riiwes.

...powia... podsądnymi, przy czym wszyscy opowiadali się za łagodniejszym wymiarem kary, co i nam bardzo odpowiadało. Jedynie baron do którego zwracała się delegacja fornali, żądał kary śmierci dla Bernarda Riiwesa. Miało to być ostrzeżeniem dla całego powiatu. Wyczuwało się, że ma on zadawnione porachunki z tym człowiekiem, który jak później usłyszałem ,odważył się żądać drogą sądową wyznaczenia na nowo starej, prawdziwej, granicy jego ziem, która obecnie przecina pole koniczyny barona. Po długich wahaniach zgodził się wreszcie na zamianę proponowanej kary na dwieście batów.

Kazaliśmy wprowadzić go. Był to wysokiego wzrostu wieśniak, o spokojnej, kanciastej twarzy okolonej gęstą brodą. Spojrzenie mądrych szaroniebieskich oczu było pełne godności i przygnębione zarazem. Uczucie strachu było daleko od niego.

Nasz wyrok był, jak już wspominałem, gotów, dla pozoru jednak poddaliśmy go przesłuchaniu.

Czy to on podburzał robotników rolnych do zaniechania pracy? Owszem, Dlaczego to robił? Bo ich warunki były nie do wytrzymania. Czy przewodniczył zebraniu robotników rolnych i napisał im nowe warunki pracy? Tak. Czy chodził z robotnikami do majątku? Chodził. Dlaczego właśnie on wziął na siebie kierowanie tą sprawą? Dlatego, że mając parę lat szkoły za sobą, uważał za swój obowiązek pomagać tym, którzy tego nie mieli. Czy rzeczywiście powiedział w majątku: jeżeli teraz nie podpiszecie atramentem, to za tydzień zrobicie to innym atramentem? Nie, nie używał żadnych gróźb. Czy chodził do urzędu gminnego zrzucać posążek świętego? Nie, tego nie robił.

Wszystkie odpowiedzi dawał pewnie, ale monotonnie, jakgdyby wyczuwając pozorność przesłuchania.

Moim zadaniem było odczytanie wyroku. Wprowadzono go znowu. Stanął przede mną w rozpiętym baranim kożuchu. Pierwszy raz poczułem że wzrok jego zatrzymał się na mnie; i mimo że mój wzrok był skierowany na papier, który trzymałem w ręku, wyczuwałem przez cały czas spojrzenie jego mądrych, przenikliwych oczu.

Gdy doszedłem do słów „dwieście batów", usłyszałem jak zgrzytnął zębami. Spojrzałem na niego, był blady i twarz miał dziką, jakgdyby zwykłe opanowanie zawiodło go na chwilę.

Wydałem rozkaz aby go wyprowadzono. Gdy w drzwiach odwrócił się, zauważyłem, że ramiona jego drżały jakgdyby od chłodu.

Byłem sam w pokoju porządkując papiery, gdy nagle otworzyły się drzwi i przytrzymywany przez dwóch marynarzy wtargnął do pokoju Bernard Riiwes. Zobaczywszy go przeraziłem się i odruchowo chwyciłem za rewolwer.

Wyglądał strasznie. Czapkę gdzieś zgubił, ubranie było w kilku miejscach rozdarte, jakby wracał z bójki. Jeden policzek krwawił jakby od rany bagnetowej.

— Czego chcesz? — spytałem.

— Nie pozwolę siebie bić! — odrzekł ze spokojem w którym wyczuwało się groźbę.

— Otrzymałeś już wyrok — powiedziałem.

— Dobrze, — ale to nie przystoi mnie, — ja nie jestem niewolnikiem, aby mnie rózgami bito. —

— Człowieku! Nie wiele brakowało, by skazano cię na śmierć — powiedziałem mu.

Drgnął, umilkł i spojrzał na mnie.

— Możesz być wdzięczny łasce dowódcy, że skończyło się na dwustu batach. — ciągnąłem — Możesz iść!

Kazałem marynarzom wziąść go, ale odtrącił ich stanowczo.

— Co znowu? — zawołałem niecierpliwie.

— Mnie nie uderza! — powtórzył.

— Człowieku, waż słowa! — krzyknąłem. Możemy cię rozstrzelać! —

— Więc zastrzelcie, jeżeli nic innego nie umiecie, — odrzekł. Poszedłem do dowódcy. Życie człowieka niewarte jest grosza złamanego rozmyślałem, aż dziwna pustka poczęła rozpraszać me myśli Usiłowałem trzymać je w cuglach i zawrócić na twardą ścieżkę, żołnierzowi wyznaczoną. Mimo to poczułem chwilową słabość... co mieliśmy robić? Obaj byliśmy bezradni. Odważyłem się zaproponować aby go zupełnie ułaskawić, ale sam zrozumiałem. W żadnym razie nie mogliśmy zaniechać kary. Dowódca ustosunkował się do sprawy spokojniej.

— Niech sam wybiera między batami a karą śmierci, — powiedział.— To go przekona, zobaczysz. —

Powróciłem znów do Bernarda Riiwesa i zakomunikowałem mu decyzję dowódcy. Wysłuchał mnie w milczeniu.

Starałem się za wszelką cenę rozrzewnić go.

— Masz żonę? — zapytałem.

— Mam — odrzekł obojętnie, tak jak podczas przesłuchania.

— A dzieci? —

— Mam — pięcioro, — odpowiedział.

— Na Boga, — pomyśl o nich chłopie. —

Bałem się za niego i pragnąłem z całego serca złamać jego upór, które go wewnętrzne przyczyny niezupełnie były dla mnie jasne. W każdym razie było w nim coś, do czego potajem nie miałem szacunek.

Nie odpowiadał, lecz zdawał się walczyć ze sobą.

— Usłuchaj więc mnie, — powie działem mu, — bądź rozsądny! Wi dzisz przecież, życzę ci jaknajlepiej. Masz silną budowę i łatwo wytrzymasz karę, pokurujesz się z tydzień i znów będziesz zdrów. —

— Ja i nie boję się tego, — rzekł.

— Dlaczego więc, odpowiedz! —

— Nie mogę. To wszystko. Natura nie pozwala, nie mogę. Mogę umrzeć, ale nie mogę pozwolić aby mnie bito.

— Bito was przecież zawsze, — powiedziałem — Gdy byliście niewolnikami, zawsze was bito. Twego ojca bili, twego dziada tak samo. —

To prawda, nas zawsze bito, — godził się. — Ale mnie już nie będą chłostać. Ja urodziłem się wolny...

I teraz odnalazł siebie znów. Jego kanciaste,grubociosane tworde oblicze wróciło do poprzedniej spokojnej równowagi, nabytej przez wykształcenie wiejskie, którą już na początku w nim dojrzałem.

— Twoje dzieci, człowieku! Pięcioro dzieci, które osierocisz, jeżeli cię rozstrzelają. —

— Lepiej im będzie wyrosnąć sie rotami, niźli dziećmi niewolnika. Rozstrzelajcie mnie!

Wolę jego spełniono. Nie byłem obecny przy egzekucji, nie chciałem nawet widzieć jego trupa, którego żona i starszy syn zabrali, ani nawet słuchać opowiadań o jego ostatnich chwilach.

Ale jedno jest dla mnie jasne: w tym chłopie, w tym Bernardzie Riiwe sie wyprostowały się plecy z siedmiu setletniej niewoli.

PRZEKŁAD AUTORYZOWANY

RIHO O. ILMOJA.

HUMOR



Czy z wąsami jest mi do twarzy?
Doskonale pan wygląda powinien pan jednak zapuścić sobie bródkę, któ ra jeszcze bardziej zakryje twarz.



Łotrze, gdybym była twoją matką...
Może pani nią być, ojciec jest wdowcem.

ORYGINALNY ABSTYNENT.

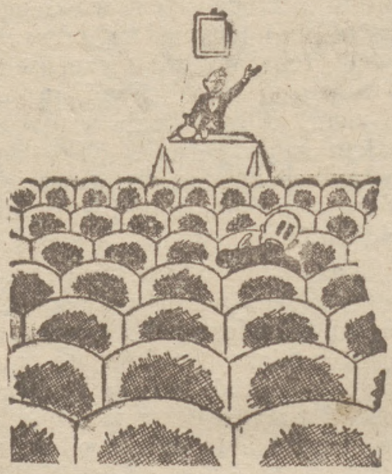
— Dlaczego pijesz teraz tylko ziółka i wodę mineralną?

— Odkąd zobaczyłem podwójnie moją żonę — stałem się abstynentem...

ROCZNICA.

— Widocznie zapomniałeś, że dziś jest rocznica naszego ślubu?

— Pamiętam... pamiętam... Ale ci przebaczyłem...



Wielce szanowny panie oraz mili panowie...
Czy to pan o mnie myśli?



Czy te jajka są świeże?
Momencik, zaraz zobaczę, przed chwilą były jeszcze takie ciepłe, że nie mogłem ich sprzedawać.



Panie Motarnicki, odwieź pan moją teściową do dworca, gdyby pan spóźnił pociąg, wymówię panu natychmiast posadę.



Pan się chce ożenić z moją córką?
Hm, widzi pan, informowałem się o pana...
Ja się również informawałem o pana.
No dobrze, nie mówmy o tym więcej.